

# Tyrowicz, Marian

---

## "Nowy Parnas" przedromantycznej Warszawy : Bruno Kiciński i grono jego współpracowników", Wiesław Pusz, Wrocław 1979 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/4, 81-84

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Pusz, „Nowy Parnas” przedromantycznej Warszawy — Bruno Kiciński i grono jego współpracowników, Wrocław 1979, ss. 256.

Wydawałoby się, że wiedza o wybitnym twórcy polskiej nowoczesnej prasy Brunonie Kicińskim, zwłaszcza po ukazaniu się t. 5 *Nowego Korbuta* (1967), tomu XII *Polskiego słownika biograficznego* (1967) i jeszcze wcześniejszej rozprawy Danuty Kamolowej<sup>1</sup>, jest na tyle pełna, iż istotnego i ważnego jej poszerzenia nie da się uzyskać na podstawie istniejących w kraju źródeł. Przeczy temu dysertacja doktorska W. Pusza, wydana z rzadko spotykanymi uzupełnieniami i podobiznami członków Nowego Parnasu. Wprawdzie autor ograniczył przedmiot swych rozważań tylko do trzech lat literacko-publicystycznej twórczości Kicińskiego i jego koterii (1818—1820), ale poszerzył do tego stopnia życiorys zarówno jego, jak i jego towarzyszy (do końca tego trzylecia) oraz analizę ich periodyków, że w rezultacie dał nowy obraz faktów literackich i oryginalną ich interpretację. Środowisko Kicińskiego przedstawione zostało z trzech stanowisk: stosunków koleżeńsko-towarzyskich (przyjaciele), współpracy wydawniczo-redakcyjnej (dziennikarze) i twórczości pisarskiej (literaci). We wszystkich tych aspektach Bruno odgrywa rolę protagonisty ideowego, organizatora prasowego i przywódcy grupy. Należą do niej trzej prężni inicjatywą i płodni współpracownicy—koledzy: Teodor Morawski, Ferdynand Chotomski i Józef Brykczyński, grono — wydawałoby się — szczupłe, ale inspiratorskie, śmiałe i energiczne. Poszerzyli nadto „Nowy Parnas” liczni autorowie utworów publikowanych w organach tej grupy: „Tygodniku Polskim i Zagranicznym”, zmienionym rychło na „Tygodnik Polski” i „Wandę” (1818), „Gazecie Codziennej Narodowej i Obcej” (1818—1819), „Kronice Drugiej Połowy r. 1819” (1819) i „Orle Białym” (1819—1820).

*Curriculum vitae* Brunona Kicińskiego do 1818 r. wzbogaca omawiana książka także o szereg szczegółów dotąd nie znanych, jednakże nie te biograficzne zagadki stanowią owoc odkrywczych ambicji autora.

<sup>1</sup> D. Kamolowa, *Bruno Kiciński i jego czasopisma*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. III, z. 1; artykuł w PSB (1966—1967) opracował M. Tyrowicz; *Nowy Korbut* podaje opracowania dotyczące Kicińskiego do 1965 r. łącznie.

W. Pusz z rzadką otwartością przyznaje się do własnego „rozdrażnienia wynikłego z obserwowania stanu aktualnej kultury historycznej współczesnego rodaka” (jakże słusznie!), co więcej — drażnią go kontrowersyjne sądy współczesnych i potomnych o Kicińskim jako twórcy prasy. Kontrowersyjność tych sądów dokumentuje 16 cytacjami z wypowiedzi zarówno ludzi epoki (m.in. S. Dmochowski, S. Goszczyński, F. Malewski), jak i historyków naszego stulecia od A. Brücknera po J. Łojka. W nietypowy sposób, bo bez żadnego wstępu, wprowadza tę argumentację do rozdziału I, jakby chciał zapowiedzieć, że dopiero on uporządkuje i właściwie rozświetli działalność prasotwórczą Kicińskiego i jego najbliższych współpracowników. Istotnie uporządkował i rozjaśnił sprawę szeroko, ale — zdaniem podpisanego — dokonał tego zbyt jednostronnie, koncentrując cały snop światła na wąskim przedmiocie badań, tj. drobnej grupie „Nowego Parnasu” i organach tej grupy. O ile z punktu literaturoznawczego można go rozgrzeszyć, bo tło i twórczość literacka epoki istotnie doczekała się w naszej historiografii już bardzo szczegółowej analizy i charakterystyki, o tyle badania nad historią czasopiśmiennictwa tych lat ciągle niepokoją znacznie rozleglejszymi lukami niż te, które naświetlił autor. Trudno chyba zaprzeczyć, że sprecyzowania roli Kicińskiego nawet w tak krótkim, bo ledwie kilkuletnim czasie nie sposób dokonać bez próby porównawczej jego osiągnięć wydawniczo-prasowych i postawy polityczno-ideowej z sytuacją bliskiego mu czasem i terenem dziennikarstwa polskiego. Żadna postać ani żadne zagadnienie historyczne nie może być traktowane w izolacji od innych równoczesnych zjawisk jakościowo związanych z tą postacią czy zagadnieniem. Złożoność jest antytezą wyłączości i asekuje przed niebezpieczeństwem sublimacji, dochodzącej nieraz do jednostronnej gloryfikacji.

Bezspornie jednak — nawet mimo rezygnacji z tych komparatywicznych ambicji (usprawiedliwionej być może charakterem rozprawy) — prasoznawcza problematyka w omawianej książce zarysowała się znacznie bogaciej niż w dotychczasowych studiach o Kicińskim i jego periodykach. Problematyka ta — dotycząc przede wszystkim osobowości Kicińskiego, kształtowania się jego intelektu i ambicji życiowych, zarówno ideowych, jak i materialnych — wprowadza nas przede wszystkim w psychologię dziennikarza doby przedromantycznej, w dalszych zaś powiązaniach w zagadnienia organizacji pracy redakcyjnej. Konstatacje autora z obu tych dziedzin rozrzucone są obficie, choć nie w pełnym ujęciu, jakiego oczekiwałby historyk prasy (w rozdz. III pt. „Dziennikarze”). Znajdujemy w nim ważne komponenty osobowości redaktora i inwestora prasowego typu Kicińskiego. Poza więc takimi cechami osobowości, jak temperament twórczy czy szczególna predylekcja do imprez wydawniczo-prasowych przy dużym sprycie kalkulacyjnym, akcentuje autor u Kicińskiego jako redaktora postulat bezstronności w prasie i respektowania wymogu dyskusji

(s. 72—73) aż do „zrzeczenia się własnego zdania”. W postawie społeczno-politycznej podkreśla wierność liberalizmowi i wrogość formom feudalnym (s. 97), rozgraniczenie między ideą odrębności narodowej a uleganiu podmuchom kosmopolityzmu (s. 94). O ile te determinanty wynikały ze specyfiki własnych poglądów Kicińskiego, to reprezentowane przez niego i jego najbliższych współpracowników zasady redagowania dają podstawę do bez porównania szerszych uogólnień. Znowu na plan pierwszy wysuwa się w nich postulat aktywności opinii publicznej, a więc świadomość, że dziennik czy czasopismo nie śmie służyć wąskiemu rynkowi czytelniczemu i jego gustom: wachlarz informacyjno-publicystyczny musi być szeroki (od „wystawienia rzetelnego stanu okolicy” po „składki na ulicznych żebraków”, jak sprecyzowano np. w „Orle Białym” z 16 III 1820). Jest to jak najoczywistszy dowód na wskroś nowoczesnego i postępowego systemu prasy w ujęciu grupy Kicińskiego, wiążący się nadto z wymogiem publikowania nawet sprzecznych opinii (np. w „listach do redakcji” i artykułach odredakcyjnych). Silnie akcentowana przez grupę wolność słowa drukowanego ma swe źródło i podstawę prawną w konstytucji (s. 74—77 i 93—95).

Temperament rasowego dziennikarza, jakim był B. Kiciński, potwierdzają dalsze rozważania nad kalkulacją rentowności jego pism, wydawanych w atmosferze rywalizacji (ideowej raczej niż materialnej) z tzw. ówczesnie „starą prasą” warszawską (reprezentowaną przez A. Lesznowskiego i L. A. Dmuszewskiego). Troska o rynek odbiorców dyktowała Kicińskiemu szczególną dbałość o zabezpieczenie prenumeratorom odbioru egzemplarzy, dokonywanie „edycji drugiej” numerów wyczerpanych, śmiałość nakładów, skalkulowanych w dwójnasób „na wolną sprzedaż”; słowem chciał i umiał zarobić na swej prasie (s. 77), a dla potaniania kosztów własnych potrafił zdobyć się na zakup własnej drukarni. Wysokości nakładu nie uzależniał wszakże do „zaufania czytelników” czy własnego patriotyzmu; nie ilość prenumeratorów, lecz potrzeba aktualizacji i rozbudzenia opinii publicznej dyktowała mu nakłady, robione zresztą ze znakomitą wyczuciem rynku czytelniczego. Są to cenne spostrzeżenia i interpretacja autora, jeśli szukamy w książce elementów prasoznawczych. Niestety, nie znajdujemy wielu innych. Przede wszystkim serwisu przekazywanych czytelnikom wiadomości; wiadomo, że były one czerpane głównie z gazet obcych, często nie mających debitu w Królestwie Polskim, a przecież wyzyskiwanych przez redakcje; czerpano je również ze źródeł pozaprasowych. Jak sobie z tym radził Kiciński? Zagadnienie kolportażu ledwie muśnięte, nic o honorariach autorskich, toż samo o kręgach czytelniczych. Zagadnienie koterii, skupionej wokół „Nowego Parnasu”, czeka jeszcze na ujęcie socjologiczne. Nie wchodzimy natomiast w tym omówieniu w sprawę twórczości prozatorskiej i poetyckiej tej grupy; sprawa ta wykracza poza ramy „Kwartalnika Historii Prasy Polskiej”.

Natomiast do tej historii należy sama biografia Kicińskiego, a zwłaszcza jego okresu młodzieńczego (choć autor rozgrzeszył się z najlapidarniejszego choćby zarysu losów swego bohatera po 1821 r.). W zakresie dat życia i studiów sprostowano kilka faktów. Najważniejsze sprostowanie dotyczy roku urodzenia (nie wiadomo, dlaczego pominięte miejsce urodzenia: Lachowice w Galicji); z podawanych w różnych opracowaniach datach: 1794, 1796, 1797 ustalony w *Polskim słowniku biograficznym* rok 1794 zmienia autor na podstawie dwóch listów rodzinnych na 1797. Byłoby to sprostowanie bardzo cenne, gdyby nie kłócił się z nim fakt pierwszego przekładu przez Kicińskiego przypisywanej Homerowi *Batrachomyomachii*, który to tekst drukowano już w 1813 r. Czyżby w tak młodym wieku (14—15 rok życia) był zdolny do przekładu z języka greckiego poematu niełatwego, i to w sposób zasługujący na druk? Przesuwa autor również datę wstąpienia B. Kicińskiego do pijarskiego Collegium z 1809 na 1807 r., zaprzecza dalej, by uczęszczał on na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego; nasuwa przypuszczenie, że Kiciński wstąpił do Szkoły Prawa (istniejącej w Warszawie od 1808 r.) jeszcze przed inauguracją Uniwersytetu w 1818 r.

Do swych rozważań dodał autor bardzo pieczołowicie zebraną, ale dość arbitralnie wyselekcjonowaną bibliografię utworów literackich ogłoszonych w czasopismach Kicińskiego (z wyjątkiem „Orła Białego” i „Kroniki Drugiej Połowy 1819 r.”); co więcej, wspomógł ewentualnego użytkownika tej bibliografii indeksem incipitów wierszy. Ta rejestracja i indeks przemawiają na korzyść wnikliwego i w niejednym szczególnie rewelacyjnego studium. Natomiast pomniejsza w pewnym stopniu jego wartość pominięcie szeregu wcześniejszych prac dotyczących czasopiśmiennictwa warszawskiego omawianego okresu zarówno autorów starszych (jak A. Magiera i K. W. Wójcickiego *Warszawa, jej życie umysłowe i literackie*), jak i nowszych, wśród nich zaś przede wszystkim wspomnianej na wstępie D. Kamolowej i J. Łojka (*Memoriał B. Kicińskiego w sprawie „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej”*, 1965). Dziwią te pominięcia bibliograficzne, zwłaszcza przy wyjątkowo obfitym aparacie przypisowym. Historycy naszej prasy i czasopism muszą coraz pilniej obserwować badania prasoznawcze i nowe wyniki ogłaszane na łamach organów tej dyscypliny. Tom XVII „Studiów z okresu oświecenia” wypełniony rozprawą W. Pusza wniósł w naszą wiedzę o Kicińskim — mimo powyższych zastrzeżeń — bezsporne wartości.

Marian Tyrowicz